DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATY

WTOREK 24.SIERPNIA 1943 r.

Nr. 51

KLĘSKA NIEMIEC NA W[illegible] - CHARKÓW

[illegible] WSCHODZIE [illegible]

Nadzwyczajny komunikat z Moskwy doniósł o zajęciu Charkowa w dniu wczorajszym przez wojska rosyjskie. Rozpaczliwe wysiłki Niemców dla utrzymania w swym ręku Charkowa pozostały bezowocne. Stalin w rozkazie dziennym do armii oznajmił zdobycie Charkowa, rozkazując oddać w Moskwie 20 salw honorowych z 24-ch dział. Berlin przyznaje się do utraty tego nader ważnego węzła komunikacyjnego i bazy operacyjnej tłumacząc w komunikacie, że oddziały niemieckie po dokładnym zniszczeniu urządzeń wojskowych opuściły Charków planowo, bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela. Charków jest obrazem zupełnego zniszczenia i nie przedstawia dzisiaj żadnej wartości". Rosyjskie komunikaty mówią o dużych sukcesach sowieckich na północny zachód od Charkowa, gdzie zajęto Lebiedin i otoczono Sumy oraz na południ. zachód, gdzie zagrożenie Połtawy wzrasta szybko. Na zachód od Charkowa toczy się wielka bitwa, a niektóre oddziały sowieckie operują już o 150 km. poza Charkowem. Linia Charków-Łozowaja jest przecięta. Na południe od Isjum i Woroszyłowgradu Rosjanie wśród walk posuwają się naprzód. W rej. Briańska poprawa rosyjskich pozycji. Moskwa podała straty niemieckie za ostatnie 46 dni na milion żołnierzy, w tym 300.000 zabitych i 25.000 jeńców. Rosjanie zdobyli lub zniszczyli w tym okresie 4.600 samolotów, 7.200 czołgów, 5.000 dział i 30.000 samochodów.

INNE FRONTY.

POŁUDNIOWE WŁOCHY stanowią obecnie objekt najgwałtowniejszego bombardowania powietrznego, jakiego kiedykolwiek doświadczyły. W następstwie nalotów znajdujące się tam oddziały wroga nie mogą ani przegrupować się, ani wycofać się w porządku na północ, ani wreszcie ratować się morzem, gdzie operują okręty sojusznicze. Całe wybrzeże od Viterbo aż po południowy kraniec jest atakowane przez samoloty wszystkich rodzai. Halifaxy i Liberatory uderzyły na Crotonę i stacje kolejowe naprzeciw greckiego wybrzeża. Salerno prócz bombardowania ostrzeliwane było przez flotę. Ciężkie naloty wykonano na Neapol, Benevento, Canzollo, Salipaglia, Villa Licherno. Linia kolejowa Rzym-Neapol przerwana i nieczynna. Linie do Foggia i Benevento zablokowane. W Salerno spalono 250 wagonów. W ciągu dwu dni zestrzelono 61 samolotów osi, tracąc 20 własnych. Prasa hiszpańska pisze, że cieśnina Messyńska jest zamknięta dla żeglugi włoskiej, podczas gdy flota bryt. jska przepływa ją swobodnie. Przestrzeń powietrzna nad Włochami jest zupełnie opanowana przez lotnictwo sprzymierzonych. Na Sycylii w ręce aliantów dostał się osobisty rozkaz Goeringa, w którym pisze on, że jest zawstydzony brakiem bojowego ducha w jego ukochanym lotnictwie.

PACYFIK. - Ważna baza japońska w Kiska na Aleutach została zajęta przez wojska amerykańskie. Amerykanie są obecnie w ofenzywie począwszy od Aleutów aż do Nowej Gwinei. Pod Salamaua na N.Gwinei oddziały australijskie i amerykańskie zdobyły dominujące grzbiety górskie i Japończycy wycofują się już w granice samego Salamaua. Mają oni obecnie do wyboru podjąć kontratak na wzgórza albo wytrzymywać znaczne straty w tej miejscowości pod skoncentrowanym ogniem artylerii. Samoloty amerykańskie dokonały nalotów na lotnisko w Kantonie w Chinach i na Hanoi w Indochinach.

ZACHÓD. - W ciągu dnia bombowce amerykańskie atakowały lotniska w Beaumont le Roger i St.Omer. Silny ogień artylerii przeciwlotniczej. Na spotkanie wyleciało ponad 100 myśliwców, z których 9 zestrzelono. W nocy eskadry RAF-u dokonały ciężkiego bombardowania Nadrenii a zwłaszcza Leverkusen oraz północnej Francji, Belgii i Holandii. Nie wróciło 5 bombowców. W pobliżu Dunkierki zatopiono 2 niemieckie ścigacze.

DOOKOŁA KONFERENCJI W QUEBEC.

Do Quebec przybył amerykański sekretarz stanu Stimpson na bardzo ważne obrady. Przed zakończeniem konferencji nie będą wydane żadne oficjalne wiadomości. Do Quebec przybył chiński minister spraw zagranicznych. Prace konferencji w Quebec postępują naprzód z niesłabnącym tempem. Przybył amerykański minister marynarki Knox. W rozmo-

[illegible] z prem.Churchillem uczestniczył min.Eden z podsekretarzem stanu Cadoganem oraz min.Hull ze swym doradcą politycznym James Dunnem. W najbliższym czasie Roosevelt i Churchill odbędą konferencje z chińskim ministrem finansów Soongiem, który już miał rozmowę z premierem Kanady Kingiem. Sekretarz prez.Roosevelta oznajmił, że położony będzie znaczny nacisk na wojnę z Japonią. W kołach konferencji wyrażają przekonanie,że po naradach nastąpią prawdopodobnie rozmowy anglo-amerykańsko-rosyjskie. Komentarza kół oficjalnych podkreślają,że po każdym spotkaniu prem.Churchilla z Rooseveltem następowało wzmożenie wysiłku militarnego aliantów. Po konferencji w Casablanca - zajęcie Tunisu,po Waszyngtońskiej - Sycylia. Za każdym razem przerwa między naradami a uderzeniem jest coraz krótsza. Obecnie po rozmowach w Quebec wprowadzenie w czyn planów będzie prawdopodobnie prawie natychmiastowe. Liście o których mówił Churchill spadną z drzew za kilka tygodni. Nie jest więc obecnie ważne kiedy,ale gdzie nastąpi atak. Od początku wojny nie byli sprzymierzeni w lepszym położeniu militarnym jak obecnie.

Radio londyńskie nadało ponownie ostrzeżenie dla ludności francuskiej : "Godzina inwazji się zbliża. Specjaliści wojskowi francuscy znają już miejsce lądowania oznaczone literą H,oraz dzień lądowania oznaczony G. Dziś zwracamy się już nie do specjalistów lecz do szerokiego ogółu,który może oddać dzięki znajomości terenu ogromne usługi lądującym oddziałom. Wszyscy powinni nie tracąc czasu jaknajdokładniej zaznajamiać się z okolicą w której mieszkają,by lądującym żołnierzom móc wskazywać krótsze drogi i ukryte ścieżki. Każdy mieszkaniec winien znać teren jakby był zawodowym leśnym". Radio londyńskie nadało następnie ostrzeżenie do Słowaków,by opuszczali fabryki,bowiem każdy teren pracujący dla Niemiec będzie bombardowany. Niemcy wydali również odezwy do ludności Bałkan wskazując,że na Bliskim Wschodzie stoi olbrzymia armia angielska i należy spodziewać się ataku na Bałkany ze wschodniego rejonu morza Śródziemnego. Również do ataku na Włochy mają sprzymierzeni dostateczne siły. Podobny komunikat wydali Niemcy do ludności Francji,Belgii i Holandii,przestrzegając ich przed rychłą inwazją sprzymierzonych z zapewnieniem należytej obrony ich kraju przed Anglikami.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Gen.Alexander oświadczył,że gdy alianci zdobędą południowe Włochy,będą mogli podać rękę powstańcom na Bałkanach i wejść w kontakt z południową Francją. Angielski minister informacji Brandon Bracken oświadczył,że o decyzjach wojsk świat dowie się dopiero wówczas,gdy zostaną wprowadzone w czyn,wojna w Europie i na Dalekim Wschodzie stanowi jedną wojnę. Gdy tylko Hitler zostanie pobity,Anglia rzuci wszystkie swoje rozporządzalne siły na Japonię.
- W Mediolanie panują ciągłe niepokoje. Rozbrojono parę posterunków policji,podczas rozbrajania policji przez ludność nie było z jej strony żadnego oporu. Również wybuchły rozruchy wśród załóg floty wojennej w Spezia. Włoski minister pracy Picardi przybył do Turynu w sprawie ostatnich strejków. Oświadczył on,że robotnicy turyńscy zajęci są losem kraju i uświadomienie ich jest bardzo wysokie.
- Madrycki Arriba pisze,że nowe metody bombardowań angielskich są coraz bardziej skuteczne. Bomby z fosforu i kauczuku są prawie nie do ugaszenia. Hamburg jest nietylko zamarłym miastem,ale posiada zupełnie zdezorganizowany aparat państwowy i policję. Jeszcze przed wielkim nalotem na dzień naprzód uciekła z Hamburga policja i urzędnicy. Prasa niemiecka przestała pisać o nadzwyczajnej broni,a Schwarze Korps ostrzega społeczeństwo przed zbytnim optymizmem co do skutków ostatnich wynalazków. Po długiej chorobie zmarł gen.Jeschonek,szef sztabu niemieckiego lotnictwa. Gen.von Chanie Gliszyński miał paść ofiarą zamachu po bombardowaniu zakładu radiolokacji koło Szczecina.

OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 24.bm. - godz.8.2o rano.

- Nadzwyczajny komunikat rosyjski donosi o wielkim sowieckim ataku nad rzeką Mius. W ciągu trzech dni Rosjanie posunęli się o 35 km.,przerwali połączenia niemieckie z Taganrogiem i otoczyli duże oddziały wojsk niemieckich. W rej.Połtawy toczy się olbrzymia bitwa pancerna.
- Koło Neapolu w ciągu czterech dni zestrzelono 114 samolotów niemieckich. Campeliaro było silnie ostrzeliwane przez flotę brytyjską.
- W Finlandii delegacja najważniejszych stronnictw w kraju w osobach 33 wybitnych osobistości wręczyła prez.Ryti adres,w którym prosi rząd by rozpatrzył możliwości uzyskania dla Finlandii pokoju przy zapewnieniu krajowi wolności i niepodległości. Podkreślono również konieczność utrzymania dobrych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi.

NA FUNDUSZ PRASY : "Pudel"-1oo,"Mietek"-1oo,"Nieznany"-2o,"Hamlet"-5o,"Lista"-5o,"Skarbnik"-1o,"Władysław"-5o,"Modrzew"-55,"Gromada"-25,"Hitler"-1.ooo papieru. Powtórnie potwierdza się : "Popik"-1oo,"Bimber"-1oo,"Znik"-15o,"Kwiaz"-5o,"Słowianin"-5o zł. i 5oo kopert.

O PRZYSZŁY POKOJ EUROPY I POLSKI.

Rozwiązanie problemu politycznej organizacji Europy po wojnie może być dokonane w rozmaity sposób. Dlatego też wobec zbliżającego się końca wojny należy dość wcześnie przystąpić do omawiania tego zagadnienia ze stanowiska interesów Polski.

Na razie poruszymy tylko jeden odcinek tego kompleksu zagadnień, sprawę właściwego ustawienia Niemiec w przyszłej Europie. Historia wykazuje niezbicie, że Niemcy zajmują w Europie środkowej czołowe miejsce dzięki swojemu geopolitycznemu położeniu oraz przyrodzonym właściwościom zbiorowej psyche narodowej. Wyraziło się to w przebiegu dziejów w dwu kierunkach : 1/w momencie rozkładu i osłabienia stanowią niebezpieczny element destrukcyjny, siedzą bowiem w samym środku Europy i wysyłają stąd w kierunkach odśrodkowych miazmaty swego rozkładowego procesu, 2/w okresach scałkowania całego narodu pod względem politycznym i gospodarczym wytwarzają z reguły potężną siłę zbrojną, która nietylko zagraża pokojowi przez swój imperializm, ale opóźnia rozwój Europy wskutek wywoływania periodycznych kataklizmów wojennych i gospodarczych. Wpływ destrukcyjny tego drugiego gatunku jest o wiele groźniejszy, gdyż zagraża on ościennym organizacjom państwowym, oraz pociąga za sobą cywilizacyjny upadek prawie całej Europy. W ten sposób polityczny wulkan niemiecki zagraża nietylko rozwojowi samej Europy, ale całej rasy białej, gdziekolwiek ona swoje człony zdołała usadowić.

Ludy mieszkające daleko od granic niemieckich nie odczuwały na sobie straszliwych skutków działania młota germańskiego, wszystko jedno czy on pochodził z obszarów Rzeszy czy Austrii. Znają je jedynie Polacy, Czesi, Francuzi, Belgowie. Obecnie dopiero doznały na sobie skutków działania tego młota niemal wszystkie ludy europejskie, składając na ołtarzu totalnej wojny najcenniejsze wartości z własnej krwi i podstawowych elementów swego gospodarstwa narodowego. Jest więc nadzieja, że te narody, które dotychczas traktowały Niemców mimo wszystko życzliwie, nareszcie przejrzą i z wytworzonej koszmarnej rzeczywistości wyciągną należyte konsekwencje. Dlatego na konferencji pokojowej nasze zabiegi polityczne trzeba prowadzić w tym kierunku, że osłabienie militarne Niemiec nie jest wyłącznie polską racją stanu, ale jest koniecznością historyczną i biologiczną całej Europy, a nawet całej rasy białej.

Takie nastawienie naszej pracy politycznej i propagandowej powinno być skierowane tak w polityce wewnętrznej jak i zagranicznej. Jak dotychczas pracujemy tylko na odcinku naszym własnym, polskim, wewnętrznym. Zbieramy starannie dane statystyczne naszych ofiar, krzywd, mordów, podpaleń, zabijania niemowląt w kołyskach, rzucania dzieci do płonących domów gwałcenia niewiast w obliczu rodziny. Słusznie ! Te ofiary bestialstwa niemieckiego muszą być pomszczone i domagają się odwetu. Ale to nie wystarcza. Nikt, kto żali się i skarży, nie osiąga całkowitego zadośćuczynienia, a co gorsza nie zostaje zabezpieczony na przyszłość. Natomiast jeżeli w tej sprawie wystąpimy jako reprezentanci niszczonej Europy, gdy zapominając na razie o własnej krzywdzie wystąpimy w interesie obrony cywilizacji, rasy białej i rozwoju ekonomicznego całej Europy, wówczas głos nasz inaczej będzie słuchany i inną będzie miał wagę. Dlatego w tym zakresie należy przestawić kierunek naszej pracy, zejdźmy z polskiego wyłącznie stanowiska, a stańmy na platformie interesu ludzkości, rasy białej, Europy. Wówczas przyznają nam rację, bo będziemy walczyli o przyszłość ludów europejskich i ich zabezpieczenie, o pokój świata.

Takie stawianie sprawy nie jest zresztą nowością dla polityki polskiej. Taką postawę przyjmowali prawie zawsze nasi przodkowie, gdy bili się za sprawę Francji, Włoch, Węgier czy Turcji. Za "Waszą i naszą wolność" brzmiały hasła naszych ofiarnych bohaterów, walczących o niepodległość ludów europejskich. Krew polska przelana pod tym hasłem na tylu polach bitew nie poszła na marne. Idea odbudowy niepodległej Polski weszła za to w skład podstawowych elementów porozbiorowej polityki europejskiej, aby ostatecznie odnieść decydujące zwycięstwo w traktacie wersalskim. Obecnie przelana krew już nie tylko żołnierza ale także ludności cywilnej, a nawet małych dzieci stanowi posiew, z którego przy mądrej polityce polskiej i męskiej postawie całego narodu może i powinna powstać wielka, silna, o dobrze obmyślonych granicach Rzeczpospolita. Tylko granic tych domagać się należy nie w imię polskiej racji stanu, ale w imię zabezpieczenia Europy przed kataklizmem. Jeżeli n.p. domagamy się południowego brzegu Bałtyku od Żmudzi po ujście Odry, to nie z racji polskiego imperializmu, ale by odciąć Niemcy od morza i przez to zmniejszyć ich potencjał militarny. Te same racje występują przy oddaniu Polsce odwiecznych jej ziem, zagarniętych przez imperializm pruski. Rozbudowy silnej Polski wymaga postulat przedzielenia obu grawitujących ku sobie imperializmów : niemieckiego i rosyjskiego, których działanie stale tak silnie odczuwa Europa w okresie rozbiorów Polski, w epoce Napoleona oraz na początku obecnej wojny. To są te niezbędne nowe idee i wytyczne, które powinny wejść w krew i myśli każdego myślącego Polaka i politycznego działacza.

KOCIOŁ NIEMIECKI WRE.

Obręcze terroru Gestapo chronią jeszcze kocioł niemiecki przed wybuchem od wewnątrz, ale z każdym dniem wzmaga się siła ciśnienia na ściany kotła. Wskutek nalotów na terenie całej Rzeszy trwa istna wędrówka ludów. Po bombardowaniu Berlina i rozrzuceniu przez samoloty angielskie ulotek, zapowiadających Berlinowi los Hamburga, w stolicy Rzeszy wzmogła się panika, wywołana już uprzednio zarządzeniem ewakuacji miasta. Dotychczas wywieziono z Berlina, który wedle pogłosek ma być ogłoszony miastem otwartym, około 1 mil. kobiet, dzieci i chorych. Źródła neutralne utrzymują, iż ministerstwa spraw zagran. i propagandy zostały przeniesione do Wiednia, min. spraw wojsk. do jednego z miast południowych, szkoły do Prus Wsch. Inne urzędy, nawet komenda gestapo, w pośpiechu przygotowują się do opuszczenia Berlina. Ewakuacja objęła nietylko stolicę Rzeszy. Z zachodnich i zach. północnych Niemiec, - a także zniszczonej nalotami Kolonii, której przeszło 75% całości zabudowanego obszaru zostało doszczętnie zburzone wyewakuowano ponad 4 miliony osób.

Atmosfera paniki i depresji psychicznej sprzyja powstawaniu pogłosek i plotek jeszcze bardziej pogłębiających zamieszanie ogólne. Wyłącznie dla zobrazowania nastrojów niemieckich przytaczamy niektóre pogłoski, powstrzymując się narazie od ich oceny. Przede wszystkim skrócenie frontu. Po naradach w kwaterze Hitlera prasa anglosaska obszernie rozpisywała się o tym, że dowództwo niemieckie, chcąc odroczyć ostateczną klęskę będzie musiało skrócić front. W związku z tym dzienniki szwedzkie doniosły o pogłębieniu się rozdźwięków między partią i generalicją, a komentator radia londyńskiego wyraził możliwość przeobrażenia reżimu hitlerowskiego w rządy wojskowe. Godna specjalnej uwagi jest wiadomość berlińskiego korespondenta madryckiego dziennika Arriba, o zabarwieniu wybitnie prohitlerowskim, wskazująca na możliwość rozszerzenia wpływów armii na administrację niemiecką.

Tak czy inaczej, naród niemiecki ma dosyć wojny, a wiadomości z Rzeszy przypominają doniesienia z Włoch z przed kilku miesięcy. W kotle niemieckim wre i pewnego dnia nawet obręcze gestapo mogą okazać się za słabe, gdyż lepszy straszny koniec, niż strach bez końca.

POZYCJA SOWIETOW.

Od ostatniej konferencji Roosevelta i Churchilla stosunki między Waszyngtonem i Londynem z jednej, a Moskwą z drugiej strony nie uległy zmianie, nie został wyjaśniony szereg spraw zasadniczego znaczenia. Od kilku miesięcy p. Litwinow nie powraca do swej ambasady przy Białym Domu, a misja specjalna amb. Daviesa w Moskwie - dziś można twierdzić z pewnością - nie odniosła skutku. Bezprzykładna pozycja ZSRR w obozie sprzymierzonych uwidacznia się coraz jaskrawiej. Dotąd jeszcze Sowiety w przeciwieństwie do Stanów Zjedn. i W. Brytanii nie ogłosiły swoich planów i celów powojennych, pozostają nadal neutralne wobec wojny na Pacyfiku.

W związku ze spotkaniem w Kanadzie opinia polityczna W. Brytanii i USA podjęła kampanię za wciągnięciem Sowietów do rozmów bezpośrednich, gdyż - jak pisał Times - "zasady traktatu anglo-sowieckiego i względy na wyrównanie i całość ułożenia przyszłych stosunków w Europie wymagają pełnego udziału Związku Sowieckiego w każdej fazie narad i decyzji", a półurzędowy Washington Post dodał, że "przeszkody w całkowitym porozumieniu z Rosją muszą być tak czy inaczej obalone". Cztery zasadnicze zagadnienia wywołują rozbieżność między sojusznikami a Kremlem : 1/sprawa utworzenia drugiego frontu w Europie zachodniej, 2/granice wschodnie Polski, 3/niewyjaśnione stanowisko Sowietów wobec Niemiec powojennych, 4/udział w wojnie przeciw Japonii.

W anglosaskich kołach politycznych liczono się więc z możliwością przybycia na konferencję kanadyjską Stalina, potem wyrażono przypuszczenie, że we wrześniu przybędzie do Londynu jeden z wyższych dygnitarzy sowieckich dla przeprowadzenia doniosłych rozmów, wreszcie zanotowano niepotwierdzoną pogłoskę, jakoby Churchill po naradach w Quebecu miał udać się do Moskwy. W sposób sobie właściwy Moskwa przecięła falę pogłosek, oświadczając oficjalnie, że ani Stalin, ani jakikolwiek inny przedstawiciel rządu sowieckiego nie weźmie udziału w naradach Roosevelta z Churchillem. Rząd sowiecki nie otrzymał żadnego zaproszenia na tę konferencję. Kontakt między USA i W. Brytanią a Sowietami nadal odbywa się na drodze dyplomatycznej. Stalin w obecności komisarza Mołotowa przyjął ambasadorów brytyjskiego i amerykańskiego, którzy zawiadomili go o programie prac konferencji kanadyjskiej. Tak więc zagadnienie stosunków z Sowietami stanowi kwestię otwartą. Nie zlikwiduje jej spotkanie tzw. wielkiej trójki, o czym pisała prasa anglosaska, z tej prostej przyczyny, że Stalin nie opuści granic swego państwa, a wydaje się mało prawdopodobne, by Roosevelt i Churchill nosili się z projektem wspólnej podróży do Moskwy.

---oooOOOooo---